

# Czy Hamas postąpił słusznie atakując Izrael?

19 października 2024

Kiedy 7 października 2023 roku palestyński ruch oporu (Hamas) dokonał słynnego ataku na Izrael, poczułam ogromny niepokój. Z jednej strony rozumiem desperację Palestyńczyków w ich dążeniu do wolności. Z drugiej strony, mając świadomość do jakiej katastrofy doprowadzały powstania w Polsce, spodziewałam się najgorszego.



Mam bowiem świadomość, że syjoniści są okrutniejsi od wszystkich naszych dawnych zaborców, okupantów i oprawców razem wziętych. Pojawiła się też refleksja, czy aby ktoś kogoś tutaj nie podpuścił, być dać Izraelowi „pretekst” do odwetu. Bezwzględna reakcja Izraela ziszczyła najczarniejszy scenariusz. Gaza wygląda dziś jak Warszawa po powstaniu 1944 roku – jest zrównana z ziemią.

Gehenna Palestyńczyków nie kończy się, a wręcz przeciwnie. Przy bierności świata naród palestyński jest metodycznie likwidowany. Syjoniści dokonują ludobójstwa niemal na naszych oczach, gdyż za sprawą mediów społecznościowych możemy dostrzec namiastkę piekła Palestyńczyków.

Oprawcy nie oszczędzają nikogo. W ciągu roku wymordowali dziesiątki tysięcy osób, w tym dzieci, kobiety, lekarzy oraz dziennikarzy, którzy to wszystko opisywali.

10 października 2024 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych opublikowała wstrząsający raport. Niezależna Międzynarodowa Komisja Śledcza ONZ ds. Okupowanego Terytorium Palestyńskiego, w tym Jerozolimy Wschodniej i Izraela, stwierdziła, że Izrael dopuścił się zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.

W raporcie przyznano, że izraelskie siły bezpieczeństwa celowo zabijały, zatrzymywały i torturowały personel medyczny oraz atakowały pojazdy medyczne. Izrael zaostrzył oblężenie Strefy Gazy i ograniczył pozwolenia na opuszczanie terytorium w celu leczenia. I co? I nic! Okupant pozostaje bezkarny.

14 października 2024 roku wzięłam udział w międzynarodowej konferencji w Brukseli pt. „Ludobójcza wojna w Gazie rok później: humanitarne, prawne i polityczne implikacje w kontekście europejskim”. Z przedstawionych prelekcji wyłonił się przerażający obraz eksterminacji Palestyńczyków, której dokonują zbrodniarze z Izraela, bo nikt ich nie powstrzymał.

W panelu zatytułowanym „Stanowiska europejskie w sprawie zbrodni izraelskich i ich politycznych implikacji” Michel Collon, belgijski politolog i dziennikarz zwrócił uwagę na kluczową sprawę. Wszystko zaczęło się nie 7 października ubiegłego roku, tylko w 1948 roku, kiedy powołano państwo Izrael. Na jego czele stanął premier Dawid Ben Gurion, urodzony w Płońsku przywódca ruchu syjonistycznego.

To właśnie wtedy rozpoczęła się Nakba, czyli przesiedlenia i czystki etniczne dokonane na ludności palestyńskiej.

## **OKUPANCI Z EUROPY**

„Pamiętaj, my nigdy nie byliśmy i nie jesteśmy przeciwko żydom, tylko przeciwko ruchowi syjonistycznemu”. To zdanie

powtarza mi po tysiackroć Omar Faris, szef Pozarządowego Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Palestyńczyków w Polsce, członek Międzynarodowej Koalicji na rzecz Powrotu Uchodźców Palestyńskich.

Podobne zapewnienie usłyszałam z ust Mahmouda Khalify, Ambasadora Państwa Palestyny w Warszawie. Co więcej, nie spotkałam Palestyńczyków – a poznałam ich wielu – którzy mówiliby inaczej. Jak to możliwe? Oni odróżniają kim są okupujący ich osadnicy, którzy – uwaga – nie wrócili na swoją historyczną ziemię, bo ona nigdy do nich nie należała.

Okupanci – czyli założyciele i osadnicy Izraela – przybyli głównie z Europy Środkowo-Wschodniej, w tym z Polski i krajów byłego Związku Radzieckiego (Rosji, Ukrainy, etc.). By nie szukać daleko: ojciec obecnego premiera Izraela Binjamina Netanjahu urodził się w Warszawie; była premier Izraela Golda Meir urodziła się w Kijowie; obecny ambasador Izraela w Polsce Yacov Livne urodził się w Moskwie.

W odróżnianiu żydów od syjonistów (nie każdy żyd to syjonista) Faris poszedł jeszcze dalej. Ostatnio przyznał się mi wprost, że zna wielu żydów, którzy jego zdaniem są bardziej przyzwoici niż niejeden Palestyńczyk. Żydzi jakich darzy szacunkiem, to między innymi Jeff Halper, dyrektor Izraelskiej Organizacji Przeciwko Wyburzeniom Domów Palestyńskich czy Ilan Pappé, autor książki „Czystki etniczne w Palestynie”.

Szczególnym uznaniem wśród Palestyńczyków cieszy się Shlomo Sand, autor książki „Kiedy i jak wynaleziono naród żydowski”. Ten słynny izraelski profesor historii Uniwersytetu w Tel Awiwie, dokonał szokującego odkrycia. Kiedy badał korzenie swojego narodu, okazało się, że został on wymyślony w XIX wieku przez żydowskich historyków w Niemczech. Również w Niemczech zrodził się syjonizm.

Zdaniem izraelskiego historyka, teza o wypędzeniu narodu żydowskiego z Palestyny przez Rzymian to mit założycielski.

Skąd zatem wzięli się żydzi na świecie? Z masowego przechodzenia na judaizm wielu społeczności (dlatego piszę o żydach z małej litery, tak jak pisze się o chrześcijanach czy muzułmanach). Ba, na judaizm przechodziły nawet całe państwa, jak to miało miejsce w przypadku Kaganatu Chazarskiego (dzisiejsza Ukraina).

Zatem, budowniczych państwa Izrael w Palestynie nie należy łączyć z potomkami Hebrajczyków, o których jest mowa w Starym i Nowym Testamencie. A skoro nie było masowego wypędzenia z Palestyny, to gdzie podzieli się potomkowie starożytnego ludu Izraela? Prof. Sand wyjaśnił wprost, że to dzisiejsi Palestyńczycy, którzy zostali zarabizowani wskutek podbojów Imperium Arabskiego.

## **PRAWO DO ŻYCIA**

Co ciekawe, choć Shlomo Sand uważa, że powstanie Izraela było aktem gwałtu, to usprawiedliwia prawo do istnienia tego państwa. „Nawet dziecko zrodzone w wyniku gwałtu ma prawo do życia” – wyjaśnił izraelski profesor na jednym z wykładów dla Palestyńczyków.

Ale to jeszcze nic. Od Palestyńczyków kibicującym Hamasowi (konferencja w Brukseli zgromadziła także takie towarzystwo), usłyszałam coś, co niesamowicie mnie zaskoczyło. Otóż oni powiedzieli mi, że chcą wspólnego państwa z... żydami będącymi obywatelami Izraela. Jedno państwo na równych prawach dla wszystkich!

Zdaniem moich palestyńskich rozmówców, alians Palestyńczyków z Izraelczykami jest jak najbardziej możliwy. Jednak może to nastąpić tylko i wyłącznie po pokonaniu i obaleniu ruchu syjonistycznego oraz postawieniu przed sądem zbrodniarzy wojennych.

Inną wizję przyszłości snuje Organizacja Wyzwolenia Palestyny, będąca w opozycji do Hamasu. Zdaniem przywódców OWP, z

prezydentem Mahmudem Abbasem na czele, jedyna opcja jaka wchodzi w grę, to rozwiązanie dwupaństwowe. Co znamienne, rozwiązanie dwupaństwowe w relacjach izraelsko-palestyńskich oficjalnie popierają Unia Europejska i kraje arabskie.

Sęk w tym, że nie chcą tego obecne władze Izraela, które wielokrotnie łamały wszelkie umowy zmierzające w kierunku takiego rozwiązania. Wystarczy wspomnieć słynne porozumienia z Oslo z 1993 roku o wzajemnym uznaniu. Ówczesny premier Izraela Icchak Rabin dogadał się wówczas z ówczesnym przywódcą Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jasirem Arafatem.

Dwa lata później Rabin został zabity przez izraelskiego nacjonalistę Jigala Amira. A kiedy do władzy dorwał się Netanjahu, ze strony izraelskiej poszedł jasny sygnał, że z rozwiązania dwupaństwowego nic nie wyjdzie. Porozumienia z Oslo wielokrotnie były przez niego łamane, o czym świadczy fakt, że pod rządami Netanjahu Palestyńczykom odbierano coraz więcej praw.

W obliczu narastającego ucisku wobec Palestyńczyków, w tym wypędzaniu ich z domów, zamykaniu do więzień i eksterminacji, na popularności zaczął zyskiwać Hamas. Znajomi Palestyńczycy wytłumaczyli mi fenomen organizacji w sposób następujący.

Zdaniem zwolenników Hamasu, tylko stanowczy zbrojny opór może ocalić naród palestyński od totalnej zagłady. Tak radykalne stanowisko tłumaczą tym, że z porozumień podpisanych z Izraelem i tak nic nie wyszło, gdyż syjoniści nie są zdolni do przestrzegania jakichkolwiek umów.

Nie podzielam ich entuzjazmu na temat zbrojnego oporu, gdyż widzę co się stało po 7 października 2023 roku. Nie mam jednak najmniejszego prawa pouczać Palestyńczyków w ich dążeniu do wolności, wszak nie doświadczyłam ich bólu i cierpienia. To nie mnie wypędzono z domu. To nie mnie zamordowano najbliższych. To nie mnie odebrano podstawowe prawa człowieka, w tym prawo do życia.

# POWIEW WOLNOŚCI?

Pamięcią sięgam do pewnego spotkania sprzed 13 lat. W kolejną rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego wybrałam się z mikrofonem na uroczystości rocznicowe. Miałam przygotować reportaż dla rozgłośni radiowej, z którą wówczas współpracowałam.

Po Mszy w Katedrze Polowej na warszawskiej Starówce, podeszłam do kombatantki, która brała udział w powstaniu. Zadałam jej jedno pytanie: – Czy było warto wzniecić powstanie, skoro i tak upadło, miasto zostało totalnie zniszczone, zginęło około 200 tysięcy Polaków, z czego zdecydowana większość to cywile, w tym młodzież i dzieci?

Starsza kobieta spojrzała mi prosto w oczy i drżącym głosem powiedziała: „Kiedy przedarliśmy się na Żolibórz i maszerując po gruzach zaczęliśmy głośno śpiewać »Warszawiankę«, to był jedyny powiew autentycznej wolności w moim życiu”.

W tym momencie oczy mojej rozmówczyni wypełniły się łzami. Dowiedziałam się też, że jej dom został zrównany z ziemią. Mimo to odniosłam wrażenie, że nie żałowała udziału w powstaniu, bo choć przez chwilę posmakowała prawdziwej wolności. A może tak to sobie tylko tłumaczyła, aby jakoś przebrnąć przez tę straszną traumę jakim było piekło powstania?

Wspominam o tym nieprzypadkowo. Palestyńczyków (tych mieszkających w bezpiecznej Europie) także pytam czy było warto odpalić atak 7 października. W ich odpowiedzi dostrzegam analogię do kombatantki z Warszawy. Dla wielu Palestyńczyków ta data urosła do rangi symbolu. To był ten moment, kiedy poczuli powiew wolności. I wreszcie – jak niektórzy tłumaczą – świat w końcu dowiedział się o ich cierpieniu pod okupacją trwającą 76 lat.

Kiedy zaczęłam pisać ten artykuł (17 października 2024 roku),

Omar Faris wysłał mi wiadomość, w której poinformował, że syjoniści zabili właśnie przywódcę Hamasu. Jahja Sinwar był architektem ataku z 7 października 2023 roku. Chwilę wcześniej spojrzałam na bilans: 377 dni ludobójstwa w Strefie Gazy, 42 438 zabitych, 99 246 rannych.

W Brukseli poznałam Wejdan Abu Shammaleh, Palestynkę ocalałą z ludobójstwa w Gazie. Ta młoda kobieta straciła w Gazie ponad 200 członków rodziny. Jej poruszające świadectwo było najmocniejsze z całej konferencji. Ku mojemu zdziwieniu, kobieta nie została złamana. Jest silna i niezwykle dzielna, bo skoro ocalała i może opowiadać w Europie o tym co spotkało jej naród, to znaczy, że jest jeszcze jakaś nadzieja dla Palestyńczyków.

Równie wstrząsający był wykład na temat palestyńskich jeńców i zakładników przetrzymywanych (często bez żadnego powodu i sądu) w izraelskich więzieniach. Prelekcję na ten temat wygłosił Ahmed Frassini. Wystąpienie opatrzył przerażającymi fotografiami i nagraniami, na których widać jak barbarzyńcy z Izraela sadystycznie pastwią się nad więźniami.

O tragedii Palestyńczyków pisałam wielokrotnie. Jednak w ich obronie najczęściej stają w Europie środowiska lewicowe. Podobno lewicowcy uważają, że jak ktoś poglądach prawicowych ujmuje się za Palestyńczykami, to robi to z pobudek „antysemickich”, bo nie lubi żydów. Takie pojmowanie sprawy świadczy o pokrętnym toku myślenia lewicowców.

Ujmuję się za Palestyńczykami, gdyż doświadczają niesprawiedliwości, są prześladowani i mordowani. Tak samo ujęłam się w swoich publikacjach za Rosjanami, których po wybuchu rewolucji bolszewickiej wymordowano miliony w imię budowania socjalizmu. Ujęłam się też za Rwandyjczykami, których bezduszne zachodnie mocarstwa podburzyły przeciwko sobie, doprowadzając do ludobójstwa tego afrykańskiego narodu.

I wreszcie, ujmuję się również za dziećmi nienarodzonymi,

które środowiska lewicowe chcą bezkarnie zabijać, domagając się „prawa” do aborcji. Lewicowcy nie pojmują, że każde dziecko – nawet to poczęte z gwałtu – ma prawo do życia. Na próżno więc od nich oczekiwać, aby zrozumieli, że ktoś może ujmować się za Palestyńczykami nie mając w tym żadnego osobistego interesu.

Tymczasem napotkanych Palestyńczyków staram się przekonywać, że skoro syjonizm powstał w oparciu o ideologię czerpiącą swoją moc ze zła i nienawiści, to może ich pokonać tylko i wyłącznie siła totalnie temu przeciwstawna.

Autorstwo: Agnieszka Piwar

Zdjęcie: [hosnysalah](#) (CC0)

Źródło: [Piwar.info](#)